

DZIENNIK WILEŃSKI

Warunki prenumeraty:
miesięczniew administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnieniem do domu 21 mk.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.
Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.



EMILJAN WROBLEWSKI

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 3 marca r. b. w wieku lat 38.
Eksportacja zwłok odbędzie się 4 marca o godz. 5 p. poł. z domu № 11, przy ul. Sawicz (b. Andrzejewskiej) na Rosse do kaplicy.
Nabożeństwo żałobne tamże odbędzie się 5 marca o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb.
Pogrzebi w głębokim żalu zawiadamiają znajomych i przyjaciół. **Matka i brat.**

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“
S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we czwartek 4-go marca 1920 r.
po raz 15-ty

MANEWRY JESIENNE

operetka w 3 aktach B. Kalmana. Libretto K. Bakonay.
W roli głównej Zofia Wojnowska.
Akt I—przed pałacem baronowej. Akt II i III—w pałacu baronowej.
W akcie II-gim—taniec «Huzarka»—odtańczą Walicka i Ciesielski.
Akt I i II—przed herbaciarnią. Akt III w ogrodzie u Imarego.
W akcie I-ym taniec Gejz, w akcie III—taniec francuski.
Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Początek o godz. 8 wiecz.
Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.
Zapowiedzi: W piątek, 5 b. m. «Zemsta nietoperza»—Straussa.

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“ (S-to Jerska 6)

W sobotę, d. 6-go marca.

WIELKI KONCERT

na „ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA“

Soliści **Zofia Bortkiewicz—Wyleżyńska** (śpiew)
Adam Andrzejowski (skrzypiec)
oraz Orkiestra Symfoniczna pod dyr. **A. Wyleżyńskiego.**

Akompanjament: **W. Rattasop.**

PROGRAM: Arje operowe i koncert skrzypcowy z tow. orkiestry.
Utwory solowe z tow. fortepjanu.
Utwory orkiestrowe, i t. d.

Początek koncertu o godz. 8 w.

Bilety w kasie «Lutnia» od g. 11—1 i od 5—9 w.

CUKIERNIA K. SZTRALA

Świętojerska 22
(obok Bristola).

Dziś 4 marca od godziny 6-ej do 9-ej w.

KONCERT

Orkiestry 17 pułku 3 Wielkopolskiego Ulanów. Część dochodu przeznaczona się na rzecz Żołnierza Polskiego.

KUPUJĘ

używane zęby sztuczne, tylko w ciągu trzech dni, placę wysoką cenę.
Zawolna 6—10 od 12—3.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

DRUKARNIA

A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Widoki pokoju.

Prasa socjalistyczna z «Robotnikiem» na czele od dłuższego już czasu domaga się zakończenia wojny z bolszewikami, uszczelniając swoje żądanie w sposób, przynoszący pewną sakodę interesom państwa polskiego. Dobry ruch socjalistycznego było dla nich zawsze ważniejszym, niż polskie interesy państwowe i narodowe—stanowiło więc «Robotnika» i innych pism socjalistycznych nie jest dla nikogo niespodzianką. P.P.S. zastrzega się wyrażnie, że nie chce pokoju za wszelką cenę, ale jej sposób postępowania przesy temu najwyraźniej.

Obóz narodowy, licząc się ze wszystkimi ujemnymi stronami dalszego przedłużania wojny, patrzy jednak na tę sprawę inaczej.

Rzecz jasna, że wojna nie może trwać bez końca. Pomoc Ententy, konieczna dla nas w razie dalszych wysiłków wojennych, [staje się coraz bardziej wątpliwą, wobec wyraźnej skłonności do nawiązania stosunków z Rosją bolszewicką i uznania jej rządów obecnego, ujawnianej z dniem każdym wyraźniej przez wszystkie państwa Ententy, z wyjątkiem jednej bodej Francji. Z drugiej zaś strony, dla Polski, wyniszczonej przez kilkoletnią wojnę i wznawiającej swój żywot państwowy wśród niezliczonych trudności zewnętrznych i wewnętrznych—wojna z bolszewikami jest bezwątpienia wielkim ciężarem.

Ale ciężar ten dźwigać musimy dotąd, dopóki nie będziemy mogli zawrzeć pokoju, któryby odpowiadał honorowi Polski i zabezpieczał w zupełności jej interesy na przyszłość. Zasadniczo ale odrzucamy myśli o pokoju, nie mamy jednak żadnej ro-

zumnej racji śpieszyć się zbyt i chwycić się pierwszej sposobności do zawarcia pokoju, jak to robią nasi socjaliści a pod znaku pp. Danyńskiego, Peria i Diamanda.

Dlaczego rząd sowiecki wystąpił ze swoją propozycją pokojową? Przewszystkiem należy stwierdzić, że położenie militarne bolszewików na naszym froncie, pomimo niemal zupełnego zlikwidowania sił antirewolucyjnych na wschodzie, północy i południu Rosji, jest bardzo ciężkie, czego dowodem są ogłoszone w dniu 25 stycznia na naradzie przywódców bolszewickich referaty komisarzy przewoźni i węgla oraz faktycznego kierownika operacji wojennych, gen. Politanowa. Dla nikogo sreszta nie jest tajemnicą, że gospodarcze położenie Rosji jest rozpaczliwe, a nastroj czerwonej armji, zmęczonej i wyczerpanej pogarsza się coraz bardziej.

Bolszewicy, którzy zdają sobie sprawę, że ich program wcielenia w życie ideału państwa socjalistycznego zbankrutował, wyrzekli się po kolei niemal wszystkich swoich ezbawczych reform i doprowadzili swoje rządy w rzeczywistości do lichej kopji rządów samowładnych. Różnica polega w rzeczywistości tylko na formie «proletariackiej», pod przykrywką której klika przywódców komunistycznych, przeważnie żydów, utrzymuje kraj w zroźszej jeszcze, niż carska, niewoli.

Zawarcie pokoju i uzyskanie uznania rządu sowieckiego przez państwa Ententy byłoby dla komunistów rosyjskich ratunkiem przed grotzącą im w najbliższej przyszłości katastrofą ekonomiczną, a sam pokój jest dla nich tylko «pieredyśką», dającą możliwość przygotować się do dalszej

walki i do pracy nad jursecywiataieniem ostatecznego celu — rewolucji powszechnej.

Sądymy, że Lenin, Trockij i S-ka nlegają złudzeniom i że ich państwo komunistyczne rozwali się od wewnątrz wcześniej, zanim agitatorom bolszewickim uda się wywołać erewolucję «wszechświatową». Możemy jednak zgodzić się na zawarcie z nimi pokoju, o ile pokój ten zapewni nam korzyści, nie zaś straty i da nam wszelkie gwarancje, że przerwanie działań wojennych nie będzie mogło być przez bolszewików wysykanne przeciwko nam w najbliższej przyszłości.

Omawianie ewentualnych warunków pokoju w prasie uważamy za zbyt czne, a nawet szkodliwe. Pozostawmy tę sprawę kierownikom naszej polityki, Sejmowi i władzom wojskowym, licząc na to, że będą umiały dopilnować interesów kraju i zabezpieczyć je należyte.

Ale opinia publiczna powinna zdawać sobie sprawę, że gwałtowne dopominanie się o pokój może tylko zaszkodzić sprawie i utrudnić osiągnięcie odpowiednich warunków. Należy stwierdzić, że bolszewikom potrzebniejszy jest rychły pokój, niż nam. Mamy armję, która zarówno liczebnie, jak i pod względem organizacji swojej, a co najważniejsze —

swego ducha — sprosta wszelkim zadaniom, jakie będzie miała przed sobą. Armja ta nie poniosła ani jednej porażki — i jej zwycięstwa nad przeciwnikiem mogą i powinny być wyyskane. Będzie to jednak możliwe tylko wtedy, jeżeli społeczeństwo polskie wykaże dość hartu i siły woli, aby oprzeć się propagandzie pacyfistycznej, prowadzonej przez naszych rodzimych bolszewików, pepeczów i t. p. żywiły i swoją zdecydowaną postawą ułatwi zadanie naszym generalom i politykom.

Ci wszyscy, dla których wielkość i potęga państwa polskiego nie są czcym frazesem, winni rozumieć, że od sumy wysiłków, od zasobu energii, jaką naród nasz ujawni w obecnym przełomowym momencie dziejowym, zależy cała przyszłość nasza.

Ci wreszcie, którym obawa przed drożyzną i innymi trudnościami wewnętrznymi zasłania szersze horyzonty polskiej polityki państwowej, muszą wiedzieć, że zawarcie pokoju nie tylko nie polepszy narsie naszych stosunków sprowizacyjnych, walutowych i t. d., ale bezwątpienia wywoła znaczne ich pogorszenie wobec możliwości wywozu do Rosji, gdzie na skutek spekulacji tonąc będą sreszple zasoby, przez co ceny na rynkach wewnętrznych wzrosną jeszcze bardziej.

K.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 2-go marca.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI.

Patrole nasze rozpedziły placówki bolszewickie w rejonie jeziora Oswaja. Na wachód od Pyczy odparliśmy posuwające się pod nasz front nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Zresztą na całym froncie poważniejszych starć nie było.

FRONT WOŁYŃSKI.

Wypadem w rejonie Tupoiec rozbiliśmy oddział kawalerji bolszewickiej, biorąc jeden karabin maszynowy, 4 jeńców i znaczną materjał wojenny.

Zmiany w ministerjum spraw wewnętrznych.

WARSZAWA (3 bm. Tel. wł. «Dz. Wil.»). Wice-ministerem spraw wewnętrznych, na miejsce p. Beka, mianowano p. Juliusza Dunikowskiego, naczelnika wydziału sprawoznaczonego tegoż ministerjum.

Podali się do dymisji ze stanowisk szefów sekcji w ministerjum spraw wewnętrznych: organizacyjnej p. Iszkowski, samorządowej Sienkiewicz i bezpieczeństwa Urbanowicz. Pozostaje tylko p. Leszc. Odlega pogłoska, iż dymisje te są w związku z kursem polityki słabej ręki ministra p. Wojciechowskiego.

Dymisja p. Urbanowicza nie została przyjęta.

Ustąpienie prof. Stron- skiego.

WARSZAWA 3 bm. (P. A. T.) — Dowiadujemy się, że profesor Stron-
ski po ukończeniu powierzonej mu
pracy nad organizacją służby prasowo-
informacyjnej w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych ustępuje z zajmowanego
stanowiska.

Na miejsce p. Stron- skiego.

WARSZAWA (3 bm. Tel. wł. «Dz. Wil.»). Na miejsce następującego prof. Stron-
skiego, szefem biura prasowego
w ministerstwie spraw zagranicznych
mianowany został p. Stanisław Gu-
towski, b. urzędnik dyplomatyczny za
czasów rosyjskich, zwolennik polityki
aktywistycznej w czasach okupacji ni-
emieckiej.

Plany wojenne bolszewi- ków.

WARSZAWA 3 b. m. (Tel. wł. «Dz. Wil.»). Na naradzie wojennej w
Moskwie, która się odbyła w tych
dniach, Trocki domagał się przetrze-
cia sił wojskowych przeciwko Chi-
nom i Indjom. Zdanie to popierał Zi-
nowiew (Apfelbraun). Natomiast szef
sztabu generalnego bolszewików, Ka-
linin, żądał rozpoczęcia wielkiej ofen-
sywy przeciwko Polsce. W razie ofen-
sywy azjatyckiej — twierdził Kali-
nin — Polska mogłaby bardzo wzmoc-
nić swą armję. Ponieważ Lenin nie
wypowiedział swego poglądu, nie po-
wzięto żadnego postanowienia.

Ameryka wobec pokoju.

WARSZAWA 3 bm. (T. wł. «Dz. W.»)
Rząd Stanów Zjednoczonych zamie-
rza signorować propozycję pokojową
bolszewików.

Memorjał żydowski.

WARSZAWA 3 bm. Tel. wł. «Dz. Wil.». «Nowiny Codzienne» donoszą,
że w odpowiedzi na memorjał żydów w
sprawie usuwania ich z przedmieść
Połocka gen. Szeptycki odpisał, że
żydzi tamtejsi sprzyjają bolszewikom,
zajmują się szpiegowaniem i szmuglem,
proponując żołniersom łapówki za prze-
puszczanie ich do nieprzyjaciela, wo-
bec czego kilku z nich oddano pod
sędzi polowy.

Wybory na Pomorzu.

WARSZAWA 3 bm. (Tel. własny «Dz. Wil.»)
Wybory do Sejmu na Po-
morze mają się odbyć 25 kwietnia.
Ma być wybranych 11 posłów.

Z Sejmu.

WARSZAWA 3 b. m. (PAT) —
Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm do-
koczył dyskusję w sprawie odbudo-
wy wsi, miast i miasteczek i uchwa-
lił w drugim i trzecim czytaniu ca-
łą ustawę o ustanowieniu inspekto-
rów przemysłowych w Małopolsce.
Przyjęto następnie wniosek w spra-
wie budowy 55 kilometrów linii kole-
jowej na przestrzeni Sierpce-Brodzica.
Uchwalono dalej za wniosek p. Soko-
lnickiej podwyższenie funduszu
stypendjalnego dla słuchaczy wyż-
szych zakładów naukowych. W koń-
cu Sejm przyjął cały szereg wnio-
sków, między którymi uchwalono za-

głość wniosku księdza Pospiecha w
sprawie niepokojącej działalności pru-
skiej Straży bezpieczeństwa na Gór-
nym Śląsku, która jest zamaskowaną
armją pruską. Następnie posiedzenie
we dwulatek.

Centralne Towarzystwo go- spodarcze.

POZNAŃ (3 bm. P.A.T.) — Przed-
wzorca rozpoczęły się obrady wolno-
go zebrania wielkopolskiego Central-
nego Towarzystwa Gospodarczego.

Plebiscyt na Mazowszu Pruskim.

BERLIN (3 bm. P.A.T.) — Starszy
prezydent Prus Wschodnich oświad-
czył, że na Mazowszu Pruskim od-
będzie się plebiscyt najpóźniej w lipcu
lub sierpniu.

Posel szwedzki w Polsce.

WARSZAWA (3 bm. P.A.T.) —
Posłem szwedzkim w Warszawie mia-
nowany został poseł nadzwyczajny i
minister pełnomocny, Anckerward.

Strajk kolejowy we Francji.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
Większość pociągów podmiejskich i
wewnętrznych ekspresów kraju nor-
malnie. Minister robót publicznych
oświadczył, iż rząd w stosunku do
strajkujących będzie działał sta-
nowczo.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
Władze sądowe wytoczyły proces
dziennikowi «Liberte» za artykuł o
strejku, nawołujący do kradzieży i
rabunku.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
Syndykat Niemalszy Alzacko-lota-
ryński zawarł z pracownikami kole-
jowych do nieprzerwywania zajęć.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
Niezłami strzelali z rewolwe-
rów do odchodzącego ekspresu, na-
stępnie chcieli zniszczyć pracownikom
posterunku sygnałowego do zatrzy-
mania pociągu i opuszczenia posta-
ruku. Urzędnicy oparli się temu,
napastnicy zbiegli.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
Policja aresztowała 5 skrajnych so-
cjalistów za gwałt nad wolnością pra-
cy i podburzanie żołniersy do niepo-
słuszeństwa.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) —
W poniedziałek odbyła się zarada
pomiędzy dyrektorami wielkich kolei
i delegatami strajkujących kolejarzy,
która doprowadziła do porozumienia.
Millerand przyjął dziennikarzy i oś-
wiadczył, że strejk jest zakończony.
Związek zawodowy wydał natych-
miast rozkaz podjęcia pracy.

Aresztowanie bolszewików.

LYON (3 bm. P.A.T.) — Polcja
badeńska w Durhachu w lokalu kon-
gresu międzynarodowego komunistów
aresztowała 89 uczestników. Ujęto
również kilku wojskowych kurjerów
rosyjskich. Poza tem przyjęła listy i
telegramy, stwierdzające, że Radek
był kierownikiem propagandy bolsze-
wickiej.

Okrażenie armji Denikina.

WARSZAWA (3 bm. P.A.T.) —
Ukraińskie Biuro Prasowe donosi, że
część armji Denikina z gen. Bredowem
na czele opuściła Odessę, ucie-
kając w kierunku granic Rumunii.
Oddziały gen. Bredowa przesuwają
się wzdłuż granicy rumuńskiej i sus-
dują się w okolicach Jampola.

PARYŻ (3 bm. P.A.T.) — «Matina»
dowiaduje się, że oddziały armji De-
nikina okrążone zostały na Krymie
przez bolszewików. Zagrożone są one
wzięciem do niewoli.

Naczelnik państwa węgier- skiego.

WIEDEN 3 b. m. (P. A. T.) —
Admirał Hortay wybrany został na-
czelnikiem państwa węgierskiego 131
głosami na 141 głosujących.

Ambasador angielski w Waszyngtonie.

LONDYN 3 b. m. (P. A. T.) —
Ambasadorem angielskim w Waszyng-
tonie mianowany został Gaddos.

Wiadomości polityczne.

«Journal des Debats» dowiaduje
się z dobrego źródła, że rząd polski
zwrócił się do rządu francuskiego o
upoważnienie do umieszczenia we
Francji miljarda franków krótkotermi-
nowych obligacji państwa polskiego,
o dopuszczeniu na giełdę paryską pol-
skich walorów kolejowych i górni-
czych i o ustalenie kursu pieniądza
polskiego. Wzrostem za to proponuje
popieranie w najszerszym zakresie
działu kapitałów francuskich w przed-
sięwzięciach handlowych i przemysło-
wych w Polsce.

Byli delegat Francji na konferen-
cji pokoju, p. Tardieu, w artykule,
wydrukowanym w «Tempo» twierdzi,
że bolszewizm zmienia się w imperja-
lizm rosyjski, który wysuwa masę
polipa po całym świecie. Bolszewicy
nie rezygnują z myśli o rewolucji
wszechświatowej. Położą o Estonję —
to koń trojański bolszewizmu w Eu-
ropie. Wojujący imperjalistyczny ko-
munistom rosyjski porozumiewa się z
Niemcami.

Kończy swe wywody p. Tardieu tak:
«Zanim Rada Najwyższa koalycji
rozważy sprawę Rosji, należałoby się
dowiedzieć, co Lloyd George myśli o
tych wyznaczeniach?»

Wobec sugesty rosyjskiej Francja
musi się trzymać własnej polityki,
mianowicie tej, którą określili nowi
prezydent Deschanel w swoim orędziu,
powiadając, że Francja uważa zawsze
Rosję za swego sprzymierzeńca, ale
dopiero z chwilą, kiedy ta Rosja po-
dejmie napowrót swoją misję cywiliz-
acyjną.

Z powodu ruchu strajkowego w
Gdańsku Komisarz Ligi Narodów, sir
Tower, wydał rozporządzenie, surowo
zakazujące wszelkich strajków, na-
mawiania do nich i t. p.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd ru-
muński, w odpowiedzi na bolszewi-
ckie propozycje pokojowe, postanowił
domagać się od Rosji zrzeczenia się
na rzecz Rumunii wszelkich pretensji
do Besarabji.

Rada Najwyższa zaskakiwała się
nad sprawami finansowo-ekonomicz-
nymi, oraz nad traktatem z Turcją w
związku z rzeszami Ormian. Uchwa-
lono przedsięwzięcie środków, mających
niezwłocznie polecić kres dalszym
ekcesom. Badając sprawę drożyzny,
Rada przyszła do przekonania, że lud-
ność niemiecka otrzymuje mniej, niż
połowę niezbędnych jednostek ciep-
łotowych. Rada postanowiła zarządzić
podobne badania w Polsce oraz in-
nych krajach odczuwających braki
sprawozdania.

Omawiając wyniki sesji Rady Naj-
wyższej «Echo do Paris» stwierdza,
iż odnosi się wrażenie, że wśród sprzy-
mięźców, którzy w zakresie ekono-
micznym i finansowym byli tak roz-
bieżni od chwili zawieszenia broni —
ustalili się zamiar przyjęcia wspólnego
planu postępowania w zakresie
życia ekonomicznego.

W Dublinie i w Cork w Irlandji
doszło do poważnych wykroczeń sin-
felistów, French zaprowadził stan
obłędny nad całą Irlandją i wpro-
wadził na nowo cenzurę. Wielu sin-
felistów aresztowano.

Stan przemysłu na zie- miach wschodnich.

Jeśliby z lotu ptaka spojrzeć na
obecny stan przemysłu na ziemiach
wschodnich, jedno, dominujące wraże-
nie udzieliłoby się obserwatorowi:
ruina. Działania bitewne, ogólne
rozpręczenie szkieletu życia go-
spodarczego, wciąż zmieniający się
władcy tych ziem, musiało odbić się
fatalnie na przemysle tego kraju.

Nigdy nie pleleguowany przez
ówczesne władze rosyjskie, w kraju
o charakterze wybitnie rolniczym, da-
leki od głównego źródła dzisiejszego
przemysłu — węgla, duszony świadom-
ie rosyjską polityką przewoźną,
przemysł w tak zwany ekraju za-
brany, nigdy nie grał tej roli, jaką

na stworzył węgiel dąbrowiecki w
b. Kongresówce, lub opiekunice
skrzydło rządu petersburskiego w
Rosji.

Alle pomimo wyżej wymienionych
i wielu innych przyczyn, urodzają-
cych mu rozwój — przemysł w kraju
tym istniał i trwał, i przy racjonal-
nej polityce gospodarczej i umiejęt-
nym przystosowaniu się do ogólnych
tutejszych warunków posiada wszel-
kie dane do rozwoju.

Na jednym z posiedzeń organizo-
wanych przez Wydział Statystyczny
G. K., obecnie przedstawicieli głów-
nych gałęzi przemysłu scharakteryzo-
wali stan przemysłu na ziemiach
wschodnich; na podstawie więc re-
lacji p. przemysłowców, tudzież in-
nych źródeł, dostępných misję podję-
szemu, stan przemysłu skrócić się
da w następujących zarysach.

Cegielnictwo przedewszyst-
kiem cierpi z powodu ogromnej dro-
żyzny drzewa, i nawet przy stosun-
kowej do innych krajów taniej ro-
botnika, gotowa cegła kalkuluje się
bardzo drogo (cena dochodzi do 800
mk. i więcej za tysiąc. Brak sapa-
sów i niezbyt obfita ilość gruntu przy-
czyni się i w przyszłości do utrzy-
mania się wysokich cen tego artykułu.
Według danych, ostatnio otrzy-
manyh ap. w powiecie wileńskim, na
ogólną sumę zarejestrowanych 6 ce-
gielni uruchomiona jest jedna, w Ja-
szynach, w gminie Mało - Solec-
nickiej.

Odbudowa zniszczonego kraju ko-
rytać będzie z bogactw leśnych, ale
nawet przy tem przypuszczeniu za-
potrzebowanie na cegłę będzie ogrom-
ne; na ziemiach tutejszych ale jedno
zakładzone miasto (Brześć - Litewski,
Dyneburg), poszukiwać będzie cegły —
a cały szereg koniecznych gmachów
państwowych, czy samorządowych, nie
będzie budowany w drzewie.

Przemysł papierniczy —
tak silnie związany z naturalnym
bogactwem ziem kresowych — z la-
sami, niestety, niemal zupełnie jest
zniszczony. W Nowo-Werkowskiej fa-
bryce i dwóch fabrykach w Nowej
Wilejce wywiezione są urządzenia
techniczne częściowo przez Rosjan,
częściowo przez Niemców. Ostatnio
uruchomiono w okręgu Mińskim fa-
brykę papieru «Papyrus», z produkcją
180 pud. dziennie, w cenie 60 — 80
mk. pud.

Produkcja papieru w r. 1914-ym
doszła według obliczeń pewnej grupy
przemysłowców do 12,000 ton, na
sumę około rb. 2,500,000; eksport
szedł do Polski centralnej i na po-
łudnie Rosji.

Garbarstwo na Ziemiach
Wschodnich odegrało przed wojną
może najpoważniejszą rolę wśród in-
nych przemysłów.

Produkcja przedwojenna osiągała
12% ogólnej produkcji rosyjskiej,
kiedy produkcja wysoko rozwiniętego
przemysłu garbarskiego w kongre-
sówce 17%.

Obecnie w wileńszczyźnie pracują
3 większe zakłady: Rywikina, «Dert-
cas» i Getzowa, z produkcją około
20% przedwojennej.

Surowe skóry wyżej wymienionej
fabryki otrzymują od wojskownic.
Duże trudności przemysłowcy mają
do zwalczania z utrzymaniem garbar-
ków, które z powodu braku laboru
przewoźnego, lub trudności ustury
międzynarodowej niełatwo sprowa-
dzić.

Fabryki tutejsze przed wojną wy-
ruczały na rynek do 1500 skór ty-
godniowo; obecnie (nawet przy do-
starczeniu skór przez intendentów)
od 400 — 500 sztuk. Naturalnie, że
i materiał do obróbki jest bardzo
przed wojną sprowadzano skóry ba-
wołów amerykańskich — a były
miejscowe bite było w starszym wie-
ku, dzisiaj biją bydło młode, gorzej
odżywiane, więc waga skóry podse-
wianej, zamiast 50 — 60 funt. wy-
nosi obecnie przeciętnie 25 funtów.
W niektórych okolicach rozwijało
jest go wsiach, edomowa garbar-
stwo. Jest to, czasami, jedyne źródło
utrzymania się włościanina, którego
gospodarstwo rolne zniszczyła wojna,
a że skóra dzisiaj jest wysoko ce-
niona, objaw tego echałupałstwa
przyczynia się do utrudnienia szup-
miejscowych skór surowych.

Przemysł metalowy nie ma do-
brych warunków rozwoju; przyczyną

brak rud żelaznych i węgla na ziemiach Wschodnich. Przed wojną produkcja drutu i wyrobów z drutu stała dość wysoka. Pierwsza w porównaniu z Królestwem stanowiła dla Litwy i Białej-Rusi około 15%, gdy produkcja gwoździ i t. p. wynosiła około 80%. W gub. Kowieńskiej rozwinięta się znaczna wytwórczość kłodek i okuć budowlanych. Produkcja maszyn rolniczych ograniczała się w znacznej części tylko do mniej skomplikowanych maszyn. Stosunek do Królestwa w odsetkach przedstawiał się dla Litwy i Białej-Rusi około 10% *)

Dzisiaj i ten niebyst rozwinęty przed wojną przemysł przeżywa okres martwoty. Przyczyną tego stanu — brak maszyn i zapasowych części.

Przynależność jednak przemysł metalowy ma; charakter rolniczy kraju wymagać będzie np. większych warsztatów reperacyjnych narzędzi rolniczych i t. p. Maszyny, celem uruchomienia przemysłu metalowego, sprwadzać trzeba będzie z Niemiec.

Olejarnie z powodu braku siemienia stoja. Obecnie pracuje w Wilnie jedna olejarnia (Kurłańska). W ostatnich czasach namnożyło się dużo domowych fabryczek, które wcale nie przyniosłyby większej produkcji, a tylko wielki procent oleju marzną.

Siemie można by wydoszć od włościan, stoja jednak na przeszkodzie ogólne trudności organizacyjne.

Istna gałęź przemysłu pracującego niemal normalnie — to młyny. Z danych, skonstatowanych na podstawie wysokości podatków nakładanych na tą gałęź przemysłu i wielkości obrotów rocznych, widać, że młynarstwo nie może skrzyć się na zastój.

Stosunkowe jednak zmniejszenie produkcji tłumaczy się brakiem siarna.

Istna gałęź przemysłu spożywczo-go przed wojną była bardzo ożywiona, na wytwórczość spirytusu stanowiła przed wojną przeszło 100% wytwórczości Królestwa; piwa 50%; drożdży 200%. Przemysł cukrowy wcale się nie rozwinął.

Dzisiaj silnie rozwinięte jest potężne pędzenie spirytusu, co się nawet przy surowych karach b. opłaca, a ujemnie wpływa na sprawność ludności.

Browary, których stan techniczny jest naogół zadawalający, największą przeszkodę w uruchomieniu spotykają w braku jęczmienia.

Elektrownie; brak maszyn i części zapasowych, oraz trudności w zapotrzeniu się w koks tamże działalność np. prywatnych elektrowni w Wilnie, które od elektrowni miejskiej, przedawanej przez, przejęły 1/4 konsumantów. Elektrownie tejsze przed wojną korzystały z antracytu dońskiego i belgijskiego; dziś czerpiąc koks wyłącznie wia Kongresówka, pracują pod nieustanną grozą wyczerpania się zapasów.

Przemysł tytułowy jest w tej niefortunnej sytuacji, że maszyny jego fabryk są niernarazone; natomiast tujsi przemysłowcy mają trudności w doprowadzeniu surowca oraz spotykają tywą konkurencję z importowanym z zagranicy gotowym towarem.

W przemyśle drzewnym Litwa i Biała Rusz zawsze miały charakter producenta półfabrykatów. Przed wojną produkcja drzewa tartego i fornirów przewyższała kilkakrotnie produkcję Kongresówki; natomiast inne działy tego przemysłu były bardzo słabo rozwinięte. Dzisiaj ciąć lasów odbywa się niemal wyłącznie dla celów opałowych; droższyna tego, zdawałoby się tak przystępnego nam źródła opałowego, tłumaczy się olbrzymimi trudnościami przewozowymi.

Przedsiębiorcy i dostawcy drzewa, skłania się na kradele drzewa w czasie transportu, na trudności w odbieraniu ładunku na stacjach — co wpływa na podniesienie się ceny towaru.

Oprócz powodów technicznych — przemysłowych, na podniesienie się ceny opalu na Ziemiach Wschodnich przyczyniała się nieudrowa spekulacja, która, niestety, dotychczas nie dała się skutecznie opłonić.

Uruchomionych tartaków na Ziemiach Wsch. w grudniu r. s. urzęd-

wo wykazy podawały liczbę 11; nieczynnych 21.

Tartaki pozostałe po okupatach dzielą się na trzy kategorie:

- 1) tartaki uruchomione lub nadające się do uruchomienia przy wkładzie 10 proc. wartości — 2.
- 2) tartaki, które można uruchomić przy wkładzie do 50 proc. wartości — 2.
- 3) tartaki, które można uruchomić przy wkładzie 100 proc. wartości — 12²⁾.

Ten charakterystyczny stosunek konieczności włożenia kapitału w przemysł drzewny, rościąca się w daleko silniejszym stopniu i na inne gałęzie przemysłu. Przemysł tejszy, żeby mógł się ożyć, wymaga wkładów pieniężnych i to dużych. Powyżej wyliczyliśmy braki, związane z poszczególzemi gałęziami przemysłu; glód kapitału jest cechą wspaniałą wszystkim rodzajom produkcji przemysłowej. Dzisiaj kapitał prywatny prosto się schował; kapitał bankowy, publiczny działa z ogromną ostrożnością. Zjawisko to nie daje się wytłumaczyć brakiem pieniędzy na Ziemiach Wschodnich, lub estatecznym, bezładnym upadkiem tejszego przemysłu. Niernaromość kapitałów przyczyną są znajdujące wyłączenie w tymczasowości stanu politycznego kraju, a wiemy doskonale, jaką plagą jest dla życia gospodarczego nierozstrzygnięcie zagadnień organizacyjnych — państwowych w jakimkolwiek czasie i na jakiegokolwiek przestrzeni geograficzej.

Jaknajszycze rozwiązanie zagadnienia ustroju i przynależności państwowej ziem wschodnich leży w interesie tejszego przemysłu.

W szkicu niniejszym nie kusiłem się o szczególowe i pełne zobrazowanie stanu przemysłu na Ziemiach Wschodnich; wyzniliem to świadomie, nie mając do rozporządzenia materiału faktycznego i przytem świeższej daty, wolałem o wielu gałęziach przemysłu, jak na prz. o smolarniach, o których dożyły mi tylko wiadomości z Mińszczyzny.

W tym okręgu uruchomiono 92 smolarnie, pracujące na eksport do Warszawy i do Czech, dokąd zakontaktowano 10 wagonów.

Czesław Nusbaum.

Mazury a Warmja.

Po zawarciu pokoju w Wersalu, obok sprawy Górnego Śląska, Spiza i Orawy, wyłonila się równocześnie sprawa plebiscytu na Mazurach pruskich i polskiej części Warmji. Działalność, mająca na celu nświadomienie niezamieszanej ludności polskiej na Mazurach, objął powstały w tym celu Komitet Mazurski w Warszawie; tą samą działalność na Warmji, Komitet Warmijski. Pomimo, że od szeregu miesięcy pracują obydwaj Komitety nad przyłączeniem tych ziem do Polski, społeczeństwo polskie nie nauczyło się jeszcze odróżniać ziemi mazurskiej od Warmji, lub też Mazurów od Warmjaków. Jakkolwiek zarząd tych dzielnic podczas plebiscytu, objęła jedna Komisja konsultacyjna z siedzibą w Olsztynie, jednak między Mazurami a Warmją zachodzą duże różnice.

Najważniejszą jest różnica wyznania. Mazurzy przyjęli bowiem wraz z księciem Albrechtem, w czasie reformacji religijnej w Polsce protestantyzm, Warmja zaś pozostała katolicka. Zmieniło to wybitnie wygląd i charakter tej ziemi. Podczas, gdy na Mazurach jest większość kościołów ewangelickich, na Warmji spotykamy okazałe kościoły, liczne maki pańskie i kszycze przydrożne.

Także w historii zachodzi między Warmją a Mazurami znaczna różnica. Mocą pokoju Toruńskiego w r. 1466 złączona Warmja z Rzeczpospolitą i porostawała przy niej aż do r. 1772. Warmjacy wsiłi chętnie w stosunki polityczne z Polską, przekazywali te same wypadki co Polska, a narodowość swą utrwalili do tego stopnia, że nawet po upadku Rzeczypospolitej nie utracili Warmja w nalewającym ją morzu germanizacji.

*) Ziemię wschodnią — sprawozd. ze stanu kraju — praca wykonana przez wydz. statystyczny P. K.

Tymczasem Mazury państwowe nie należały do Polski. Od wielu stuleci nie żyły życiem polskim, nie przechodziły wstrząszeń narodowych i nie odczuwały wspólności z Macierią polską. Tam, małe, że oddzielała różnica wyznania, a inteligencja polska na Mazurach zniemczyła się w krótkim czasie całkowicie.

Tak więc działalność nad nświadomieniem ludu przedstawia się na Mazurach bezwzględnie trudniejszą, niż w katolickiej Warmji; a Komitet Mazurski potrzebuje o wiele większego wysiłku i ofiarności społeczeństwa. Przedewszystkiem potrzeba, aby społeczeństwo nasze nie miało pojęcia Warmji i zrozumiało, że obok Warmji i Warmjaków istnieją Mazurzy i Mazowsze pruskie. Tymczasem w piśmiech polskich spotyka się dość często zwroty: «Mazurzy z Warmji», zamiast Mazurów «Warmjacy», lub też działalność i wysiłki Komitetu Mazurskiego, przypisywane bywają Komitetowi Warmijskiemu. Czasopisma polskie, mieszając Warmję z Mazurami, a Komitet Warmijski z Mazurskim, nie przyczyniają się wcale do nświadomienia społeczeństwa o Mazurach i czynią nświadomie krzywdę sprawie mazurskiej.

Dla swycięskiego przeprowadzenia plebiscytu mazurskiego, potrzeba, aby społeczeństwo polskie zostało dostatecznie nświadomione o kraju i mieszkańcach mazurskich, a tem samem zwróciło swą całą ofiarność na przyłączenie tej ziemi do Ojczyzny.

K. M.

Przyczyny drożyzny.

I znowu mamy ogromną podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza na produkty spożywcze: chleb, mięso, tłuszcz. Po części niewątpliwie wpływając na to musiło zwiększone zapotrzebowanie podczas ostatnich dni zapustnych. Jest to jednak z przyczyn chwilowych, podrzędnych, której usunięcie nie wpływało by najmniej na zażegnanie katastrofy drożyznianej. Korzeń zła kryje się znacznie głębiej, a jest nim przede-wszystkiem brak produktów, który przypisać należy przede-wszystkiem o-gromnemu obniżeniu się wydajności pracy naszej.

Albowiem chleb jest produktem pracy. Każdemu wiadomo, iż nie będzie chleba, jeżeli się w przędzy wocie czoła nie szorze rągon, nie obdaje go, sznie zboże, wymłóci je, zmiele siarno i wypiecze mąkę. Nie tylko jednak ta bezpośrednia praca ma rolę — każda rzetelna praca jest chlebodajną. Jeżeli bowiem nasze pola opuszczone i nieoborane czasu wojny nie obrodziły nam zboża — dostarczą go nam kraje zamorskie, mające tego nadmiar, ale udzielią go nam nie za nasze papierowe marki, które, im więcej ich wydajemy, tem bardziej tracą na swej wartości — dadzą nam w zamian za produkty naszej pracy, za wyroby rąk naszych.

Świat jest wielkim rynkiem, na którym każdy dobry towar znajdzie swych nabywców, sól polska i nafta znajdzie tak samo amatorów jak obraz przez polskiego artystę namalowany, polskie zabawki i t. p.

Albo sól polska sama nie wyjdzie z głębi sżybów w Wieliczce, trzeba ją mozolnie na światło dśienne wydobyć, osuszyć, przewieźć. Obraz sam nie powstanie. Trzeba to własnymi stworzyć siłami, trzeba pracy twórczej i przedsiębiorczości kupca, który by gotowy towar potrafił odpowiedniej, podlegającej formie wprowadzić na rynek światowy i znaleźć dlań chętnych nabywców. Zadanie to dzisiaj niemiernie wdzięczne, gdyż dzięki wypadkom politycznym stał się niemożliwym — że na krótko tylko. Tam skwapliwiej należałoby wysyskać moment pomyślny, by zapewnić sobie w handlu światowym odpowiednie, solidne stanowisko. Niestety, jeżeli by się znaleźli w naszych kołach kupieckich ludzie przedsiębiorczy, to niemieliby oai co wywozić, gdyż nasza produkcja krajowa nie jest w stanie własnych pokryć potrzeb.

To, co się mówi o całej Polsce, w wyższej jeszcze mierze dotyczy krajów naszych, gdzie wszelka wytwórczość zamiera kompletnie, potrzebuje-

my wszystkich — a nie wydajemy nic. Tymczasem pole dla pracy wytwórczej jest olbrzymie. Nie posiadamy wprawdzie takich surowców jak sól, nafta, metale, mamy jednak dość znaczne jeszcze obszary lasów. Nie niszcząc ich bynajmniej, gdybyśmy z wyrębów pozostałych po gospodarce niemieckiej zutylkowali pozostałe pnie i korzenie, przetwarzając je na terpentynę, spirytus drzewny, smołę i węgiel, przyspożylibyśmy krajowi milionów i otrzymali w zamian tyle chleba, ile potrzebujemy. Nie będziemy wyliczali innych wyrobów drzewnych niewymagających dużo surowego materiału, a drogo płatnych jak np. meble, zabawki, papier i t. pod.

Dużo pisało się w ostatnich czasach o monopolu na len. Nie poruszając zasadniczo tej sprawy, zaznaczyć tylko pragniemy, że wywołanie za granicę w nieobrobionym stanie tak cennego surowca jest wstydem dla nas i hańbą i skandalicznym przykładem naszej niezaradności.

Obok upadku naszej produkcji drugim powodem panującej drożyzny i niedostatku jest bezprzykładne nasze marnotrawstwo. Zmarnowano dzięki strajkowi rolnemu połowę produkcji ziemniaków i buraków cukrowych, marznąją się i gniją dzięki niezaradności naszego kolejarstwa całe transporty zboża i okopowych.

Pora tymi niesłychanymi wzrostem jak na kraj wygłodzony przykładami zbredalczego marnowania darów Bożych, widzimy na każdym kroku marnotrawstwo w rozmiarach maleszych. Rzecz dziwna, jak mało nauczyliśmy się pod tym względem od Niemców.

Tam nieszczęśliwie ani jedna pestka od śliwki lub wiśni. Z kasztanów dziłkieb, żądzi wyrabiano produkty spożywcze, opadające liście jesienne przetwarzano na dobrą paszę. Kości mielono i wypasano mączką wieprze. Specjalne zakłady do zutylkowania padliny przetwarzały rogi, kopyta, szersz i t. p. Warto przejrzeć w urzędowych niemieckich sprawozdaniach spis produktów wywozowych z naszego kraju. Obok drzewa, zboża, owoców, znajdziemy tam wartości wynoszące setki milionów, wyciągnięte z odpadków, które u nas marznąją się i gniją wyrzucone, zanieczyszczając powietrze.

Tim głodny żąda chleba. Chleb zdobyć możemy tylko pracą. Tak było bodaj od stworzenia świata, tak jest i dziś. Tylko socjalistyczny prodyrowie są zdania, iż chleb się zdobywa próżniactwem i marnotrawstwem, przyjaśmiej pragną przekonanie takie wpoić w bezkrytyczne masy, sami zaś doskonale wiedzą, co czynią, czynią to świadomie, celem doprowadzenia kraju do ostatecznej ruiny, celem doprowadzenia ludności do rozpacz, licząc na to, iż głód jest złym doradcą. Głód popchnąłby mógł istotnie ludność do ruchów rewolucyjnych, a wtedy nastaloby ich panowanie — panowanie gwałtu, zbrodni, nędzy i rozpacz jakiej obrazem jest Rosja bolszewicka.

Przedwśladź tam jest obowiązkiem każdego z nas, obowiązek ten spełnić może i powinien każdy — nie zalamując bezsilnie rąk, nie wiedzając i politykując, lecz biorąc się rzetelnie do pracy produktywnej każdy w swoim zakresie.

J. O.

Sprawy polskie.

Konkurs naukowy.

Departament Sztuki i Kultury przy ministerstwie b. dśielnicy pruskiej ogłasza dorocznay konkurs, którego tematem będzie praca p. tyt. «Od Kalokagatji do Królestwa Duchaa».

Prace opatrzone godłem nadsyłać należy do d. 1 stycznia 1921 r. do Departamentu Sztuki i Kultury przy Ministerstwie b. dśielnicy Prus. Imię, nazwisko i adres należy podać w zamkniętej kopercie, opatrzonej równie godłem.

Pierwsza nagroda wynosi 6000 mk., druga 4000 mk. W razie nadesłania pracy, któraby swym poziomem stała wysoko nad innymi, Departament zastrzeżo sobie przyznanie obu nagród jednemu pracownikowi.

Sąd konkursowy tworzą: prof. St. Dobrzycki, prof. Tad. Grabowski i Kaz. Wize.

*) Wytwórczość przemysłowa na Litwie, Białej Rusi i Rusi-opracowana w Tow. przemysłowców Król. Pol. 1917.

Zjazd Dowberczyków.

W d. 11 marca, w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami obchodził wojskowi z b. I Polskiego Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego swe święto żołnierskie. Dla upamiętnienia wspólnych przeżyć i twórczych wysiłków przy budowie armji, Komitet Organizacyjny wywła wojskowych b. I Polskiego Korpusu na koleżeńskie zjazd d. 11 marca w Warszawie. Zjazd rozpoczął uroczyste nabożeństwo w Katedrze o 10 i pół, wieczorem o 6 zebranie ściśle koleżeńskie i wspólna wigilia. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje redakcja „Płocówka” Nowy Świat 40 (telef. 31987) od g. 9 r. do 7 w.

Odczyt ks. psta Maciejewicza.

Na zebraniu członków „Ligi Konsumentów”, które odbyło się 27 lut. ks. pos. Maciejewicz wygłosił odczyt: „O polskiej Litwie i problemie wcielenia lub unji”.

„Gaz. Warsz.” pisze z tego powodu: „Prelekcja ks. Maciejewicza o smienienu opracowane sprawozdanie ze stanu polskości na tej wschodniej rubieży polskiej, które nas wiano utwierdzić w przekonaniu, że wcielenie Litwy do Polski musi być skutecznione. Do tego nas upowatnia stan liczby polskości i wpływy naszej kultury. Statystyki, przeprowadzone przez Niemców i ostatnio wykazują, że Polacy stanowią pod każdym względem przeważający element”.

Sprawa o zabójstwo bolszewików.

W poniedziałek przed sądem wojacym w Warszawie rozpoczął się proces 6 oskarżonych o zamordowanie delegacji sowieckiego Czerwonego Krzyża. Do tej misji wchodził dr. Klopman, Alpert, Marja Alpert i Wasilewski. Na ławie oskarżonych zasiadli: porucznik Antoniowski, podporucznik Lewicki, podp. Szydlar, podp. Lasocki oraz szeregownicy Alb. Lewicki i Kosier.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oraz sprawdzeniu listy obecności świadków, których powołano 30 przystąpiono do badania podp. Lasockiego, który był dowódcą eskorty towarzyszącej misji do granicy Sowdepji. Lasocki do winy się nie poznawa, zgładzenie wrogów państwa nie uważa za zbrodnię.

Bronią oskarżonych: adw. Ządrowski, Nowodworski, dr. Hofmaki-Ostrowski, por. dr. Jezierski i por. Rzeczyński. Sprawa potrwa 2 dni.

Pierwsze dary polskiego morza.

Rybacy z Helu, odyskanego niedawno pomorza polskiego wystali do Warszawy swego delegata do wydziału zapobiegania m. Warszawy i ministerjum agrowiczyści z propozycją zakupu u nich ryb, poławianych na morzu Bałtyckim. Propozycja rybaków została przyjęta, władze odnośne pertraktują nad sposobami przewoźni ryb do Warszawy.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie wtorkowe Rady zwolane zostało specjalnie w tym celu, aby załatwić szereg spraw pilnych, łączących się nie tyle z bezpośrednią pracą władz miejskich, ile z ogólnym życiem kraju.

Przed rozpoczęciem obrad odczytana została rezolucja prezydenta miasta, p. W. Bańkowskiego, z tego stanowiska, oraz p. A. Jankowskiego ze stanowiska prezesa komisji finansowej Rady.

Na pierwszym punkcie porządku były wybory na zjazd okręgowy przedstawicieli ludności, który ma się odbyć w dniach najbliższych. O zjazdach tych i o znaczeniu ich pisałyśmy już. Przed dokonaniem wyborów Rada debатовala nad szeregiem żądań, jakie należało wysunąć na zjeździe, a więc o sprawach agrowiczyści, bezpieczeństwa publ., szkolnictwa, zdrowotności, komunikacji i t. p. Debata trwała prawie dwie godziny, w zakończeniu między innymi prezydent podniósł sprawę fatalnego stanu finansowego miasta. Podkreślił, że długi miasta wynoszą trzysta kilka-

dziesiąt milionów, sama opłata procentowa przeszła trzystaście milionów rocznie. Jest to już bankructwo, z którego nie ma prawie wyjścia. Przedstawiciele Rady na zjazd okręgowy będą musieli sfarom rządzącym stan ten bez obwijania w bawełnę i wskazać na konieczność udzielenia miastu nie pożyczki swrotnej, lecz subwydum, podobnie jak to otrzymują Łódź, Kraków i t. p.

W pierwszym głosowaniu Rada obrała na przedstawicieli na zjazd okręgowy radnych: Bańkowskiego, Fedorowicza, Spire i Zwierzynskiego. Radny Spiro zrzekł się, motywując to między innymi tem, że wpływy zewnętrzne wysuwają od żydów innego kandydata. Z głosowania wynikało, że tym drugim kandydatem żydywkim jest dr. Wygodzki. Na tego znowu kandydata nie chciała się zgodzić większość Rady, a ponieważ było widoczne, że nikt z Żydów, oprócz dr. Wygodzkiego, kandydatury nie przyjmie, wybrano więc r. M. Bagła.

Na wice-prezydenta obrano p. Jana Łokuciewskiego, na ławnika sekcji technicznej inż. Ludwika Fiegutkowskiego. Pozostawiono im dotychczasową pensję zasadniczą, jak dla ławników, uchwalając zarazem 50 proc. dodatku drożyznianego.

Równocześnie dokonano, zgodnie z żądaniem władz skarbowych, dzieńcia członków komisji szacunkowych do spraw podatku przemysłowego oraz tytni ich zastępców. Komisji takich będą trzy: Wybrano na członków 1) A. Januszewicza, W. Makowskiego, Prejsa; 2) R. Kuczińskiego, Chomiczewskiego, Gecelisa; 3) P. Wzrostowskiego, Plebańczyka i Akselroda. Na kandydatów: 1) T. Krzyżanowskiego, W. Jasińskiego, Lichtmachera; 2) P. Białomińskiego, L. Perkowskiego, Szambada; i 3) W. Sokołowskiego, K. Drneta i Rabinowicza.

Wobec spóźnionej pory znowu spadł z porządku dziennej referat komisji rewizyjnej. Na zakończenie ławnik sekcji żywnościowej W. Rytel informował o zaprowidowaniu miasta i o przygotowywaniach do wypieku chleba miejskiego.

Wspomniał on wstępnie o pierwszej obietnicy ministra agrowiczyści w grudniu r. ub., dania Wilnu 100 wagonów zboża. Z tego w styczniu już przybyło 50 wagonów. Po następną partję zgłosił się z polecenia Rady Miejskiej do p. ministra radni: Łokuciewski i Zwierzynski w połowie stycznia. Minister zapowiedział wówczas, że w końcu stycznia, najdalej w połowie lutego będzie mógł dać zboże. W połowie lutego, Radny Rytel otrzymał owe przyrzeczenie 50 wagonów, z których do Wilna przybyło już 16 wagonów. Obecnie sekcja agrowiczyzna posiada na składzie przeszło 32 tys. pudów zboża. Ilość ta zniżyła się wskutek wypieku chleba na 2 tony tygodniowo na mieszkańca starczy zaledwie na 8 tygodni. Nadejść jeszcze 34 wagony, razem więc można obliczać na wypiek chleba w ciągu około 3 miesięcy.

Na razie na inne zboże, jak nasrz. wołyńskie, które wywołało tyle hałasu w prasie, liczyć nie można. Stwierdzają to czynniki materialne Komisarjatu Generalnego.

Wypiek chleba będzie powierzony trzem organizacjom: Związkowi zaw. piekarzy, Lidze Robotniczej i gminie żydowskiej. Podział chleba, wypiekane go w małych bochenkach, odbywać się będzie za pośrednictwem sklepów rozdzielczych następujących instytucji: Centrali Kooperatyw, Zjednoczenia, Ligi Robotniczej i gminy żydowskiej. Cena chleba będzie wynosiła prawdopodobnie 2 m. funt, w każdym razie nie więcej.

Chleb będzie wydawany za kupon kart żywnościowych, wydanych już w swoim czasie. Biuro kart (przy Biurze Statystycznym) kończy już przygotowania.

Na pytanie, kiedy ostatecznie będzie ustalony ściśle termin wydawania chleba, ławnik odpowiedział, iż swioka o kilka dni następuje z niemożliwych zupełnie od sekcji żywnościowej przyczyn. Oto nasrz., zaledwie wczoraj można było zacząć porozumiewać się z gminą izralicką co do

warnaków wypieku. Strejk wśród piekarzy żydów powstrzymał sprawę. Wobec szczupłości zapasów zboża nie należy sbytnio spieszyć z wydawaniem chleba, trzeba raczej dobrze sprawę przygotować, aby, gdy się znacznie wydadaw, nie trzeba było robić przerwy. W każdym razie w przyszłym tygodniu chleb już zapewne będzie wydawany.

Na zakończenie radni skierowali do Magistratu życzenie, aby jak najprędzej ustalił ściśle datę wypieku chleba i aby ogłosił to do wiadomości ogólni. Na tych wyjaśnieniach zakończyło się posiedzenie Rady o w pół do dwunastej w nocy.

Przy okazji pragniemy zaznaczyć, iż mieliśmy sposobność onegdaj oglądania młynów przy ul. Ostrobramskiej 39, gdzie się odbywa przemiał zboża miejskiego, i składów, skąd mąka będzie wydawana piekarniom. Zarówno praca w młynie, jak i wydawanie ze składów odbywają się przy stałej kontroli delegowanych przedstawicieli: Ligi Robotniczej, Chrześc. Związków Zawodowych, Klasowych Związków Zaw. i gminy żydowskiej.

W młynie i na składach jest już w tej chwili około 5 tys. pudów, z czego znaczna część mąki. Ta część pracy już jest wykonana, powiedzielibyśmy nawet, oczekuje na puszeczenie w ruch piekarni i organizacji rozdzielczej. Te dwie drugie fazy będą się równać, jak zapewnił Magistrat, odbywały pod ściśle kontrolą nie tylko urzędników miejskich, ale i przedstawicieli społeczeństwa.

A.

WOLNE SŁOŚY.**W obronie nauczycielstwa polskiego.**

Dziwnym się zdaje, iż zruczenie tak wielkiego oszustwa, takiej plamy na nauczycielstwo polskie przez krzykoczkę J. S., urzędniczkę gminy Bieleckiej powiatu Lidzkiego, zostało zamiełwane przez tych, kogo to najwięcej powinno obchodzić, mianowicie związek nauczycielstwa polskiego i najbliższą władzę nauczycieli, p. Inspektora szkolnego. Ta sprawa musi być poruszona i osoba rzucająca takie obelgi powinna być pociągnięta do odpowiedzialności sądowej. Piama ta musi być zmasakrowana. Społeczeństwo musi ująć się za pokrzywdzonymi. Młodzież, która poświęca wszystkie swoje siły, zdolności dla dobra ojczyzny, wyrzekła się wygodnego życia i zabaw tak potrzebnych dla młodych lat, pracująca bez wypoczynku, aby naprawić to, posygnione przez rząd rosyjski, zrobić ze zniszczonych dziesiątek Polaków, a w przyszłości dać ojczyźnie dobrych obywateli Polaków — powinna mieć opiekę, powinna być broniona przez społeczeństwo. Ta młodzież, niestety, zupełnie zamiełwana przez rząd, została oddana na łaskę i nieszczęście ciemnych jednostek jak p. J. S. Nikt nie interesuje się, w jakich warunkach pracuje nauczycielstwo. Wermiemy naprzykład szkołę Bielecką.

Mały domek o dwóch pokojach, każdy 13 łokci długości i 8 łokci szerokości, o niskich oknach i suficie i w tych dwóch pokojach uczy się z górą 150 dzieciaków.

Na tyle dzieci tylko dwie nauczycielki!

Przez godzinę w takiej klasie tworzy się taka atmosfera, iż nowo przybywający, o ile ma słabe plura, marazony jest na omdlenie z powodu braku powietrza.

I w takiej to atmosferze przebywa nauczycielka od g. 9 rano, aż do g. 3 po poł. Wieczorem zaś od g. 6—8 trwają kursa dla dorosłych amfabetów, na które uczęszcza z górą 90 osób. Jeżeli taka nauczycielka, zamiast odpocząć parę godzin i zjeść spokojnie obiad, so wycieńczającej pracy, daje możliwość niektórym przygotować się do gimnazjum — za to czeka jej i sława.

P. S. sama ciemna jak tabaka w rogu, umiejąca tylko jakoś zmasakrować swoje nazwisko, nie rozumie, co to za praca, co to za poświęcenie się. P. S. nie rozumie, iż praca nauczycielki bez porównania jest cięższą od pracy pokojówki czy niarki.

Jaką zapłatę, jakie wynagrodzenie materialne pobiera nauczycielka za swoją mośną pracę?

Otoż pierwsze: „Hańba nauczycielkom! Hańba inteligencji polskiej za wypryskiwanie biednych kmiotków” (słowa p. S. na zjeździe „Odrodzenia” w Wilnie).

Pani S. siebie nie zalicza do inteligencji (co prawda ziema po temu najmniejszej podstawy), biorąc jednakże stożkowe kornie, aby przywieźć sobie drzewa z lasu, nie uważa tego za wypryskiwanie biednych, kmiotków. Drugie: Było obiecanie przez Rząd wynagrodzenie dla nauczycieli w następującej ilości: żyta pudów 35, kartofli p. 100, tłuszczu p. 1 1/2, warzyw p. 10, jaj 1000 szt. rocznie i 100 mk. miesięcznej pensji. I cóż widzimy? Rada gminna Bielecka posła najdalej w sobotniu cholewek nauczycielkom (słowa p. S.) i zamniej, wysła ilość produktów dla nauczycielek do normy następującej: żyta p. 24, kartofli p. 60, 500 jaj i kilka pudów warzyw, potrącając tłuszcz i 100 mk. miesięcznej pensji. I dalsznie, pan Inspektor Szkolny zatwierdził tę uchwałę, nie zapytując o zgodę nauczycielek! Część produktów przyznanych nauczycielkom przez Radę Bielecką, została wydana, mianowicie po 10 pudów kapusty i po 14 pudów kartofli zupełnie zamrożonych tak, iż musiano to wyrzucić, chociaż pokutowanie za otrzymanie takowych od nauczycielki wymuszono pod groźbą: jeżeli tego nie chcecie przyjmować, to nie otrzymacie nadała. O ile przesłać wydatki żyto, to zostanie tylko połowa wagi, reszta zaś plewy. Zarządca wydawaniem produktów przedstawiciela komitetu szkolnego w Bielecy, była (pokojówka, obecna urzędniczka gminy bieleckiej) — tak sama p. S.

Pani S. mówi nieprawdę na Zjeździe, iż nauczycielki bieleckie siedzą w budyńku szkolnym. Obie nauczycielki mieszkają w mieszkaniach prywatnych. Rada bielecka nawet krzesła nauczycielkom nie dała. Co się zaś tyczy gmachu szkolnego, to ten Bieleca zawdzięcza jedynie staraniom ks. Proboszcza miejscowego, który za środków prywatnych parobit piec i okna i doprowadził gmach do stanu możliwego. Rada gminna zdobyła się tylko na dorobienie klamek do drzwi i wyasygnowała po natarczywych groźbach nauczycielek pieniądze na zamek do szkoły.

Pani S. widać postawiła sobie za zadanie oszukać nauczycielki bieleckie i dać im temu, aby oszycyli się taką opinią, jaką ma w Bielecy samo zwanica urzędniczka p. S. Nie udało się p. S. tego zrobić w Bielecy, więc na Zjeździe w Wilnie wywarł wpływ nad nieświadomym prawdą tłumem.

J. Tarczewski.

Falszywe banknoty markowe.

W numerze z niedzieli zaznaczyliśmy, iż byłoby bardzo pożyteczne narodowe wyjaśnienie, jakie banknoty markowe są fałszywe, gdyż przeciętna publiczność nie orientuje się w tem.

W związku z tą wzmianką otrzymujemy od p. Dyrektora wileńskiego oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej pożyźsze uprzejme wyjaśnienie, jakie są znaki szczególne, w których można poznawać fałszywe banknoty markowe.

A więc:

2 markowe emisji 9 grudnia 1916 r. (okupacyjnej): papier bez znaków wodnych, druk na odwrocie stronie zniszczony i zarty, a wytwórca Kasy składa się z liter cieniawych niż na banknotach prawdziwych.

10 markowe emisji 9 grudnia 1916 r. (okupacyjnej): papier zwykły druk niewyraźny, główki w medalionie nie zamazane, sławia się z tem, że wyrażeni Kasy Pożyczkowej i Kasy Krolek 5 (na banknotach prawdziwych wiano być 3).

20 markowe emisji 9 grudnia 1916 r. (okupacyjnej): papier zwykły druk niewyraźny, orzełek wykonany szkiełkami, przątkowanie odnawiania główki w medalionach wykonane bez cieniowania.

20 markowe emisji 17 maja 1919 r. z Kościuszką papier grubo-

bez znaków wodnych, druk i wykonanie nie dokłada.

50-markowe emisji 9 grudnia 1916 r. (okupacyjne): papier bez znaków wodnych, często występują znaki wodne natłuszczone, druk niewyraźny, główek w medalionach siewają się z niem.

100-markowe emisji 9 grudnia 1916 r. (okupacyjne): papier bez znaków wodnych, druk niewyraźny i wyblakły, główki w ośmiokątach wykazują brak oceniania, tarzone z orlem i cyfrą 1000 wykonane nieudolnie, winiety, okalająca banknot szersza, winiety na odwrotnej stronie, okalające cyfry 1000 są złane i szarpane, przetworzenie wykonane w druku.

500-markowe emisji 15 stycznia 1919 r.: wykonane podobnie jak 100-markowe z 9 grudnia 1916 r.

Banknotów fałszywych 1/2, 1, 5, 100 (z Kościuszką) i 1000 marekówek w obiegu dotąd nie zauważono.

Wymienione cechy banknotów fałszywych nie wyczerpują oczywiście wszystkich znaków szczególnych, najlepszym przed sposobem odróżnienia jest porównanie banknotu dobrego z wątpliwym.

Kursy wakacyjne.

W celu podniesienia poziomu pedagogicznego nauczycielstwa ludowego Sekcja Oświecenia organizuje powiatowe kursy wakacyjne, na których wykładowcą będą najlepsze siły pedagogiczne w Polsce.

Organizacja kursów jest następująca: kurs dzieli się na dwie części—teoretyczną i praktyczną. Część teoretyczną ma na celu uzupełnienie wiadomości ogólnych. Część praktyczna—wyczerpanie w szkole powszechnej. Dla części praktycznej organizuje się prelegentów lotnych, z których tworzą się grupy dla pracy w danym Okręgu.

Każda grupa składa się z trzech prelegentów: humanisty, przyrodnika, naucz. śpiewu i gimnastyki.

Przewiduje się dla Okręgu Wileńskiego 4 grupy. Brzeskiego 3, Mińskiego 2. Kursów będzie 16. Czas trwania od 1-go lipca do 14-go sierpnia włącznie.

także są bardzo pożądanymi wobec małego świadomością pod względem hygienicznym naszego społeczeństwa zwłaszcza w dobie obecnej panującej się epidemii chorób zakaźnych i trudnych warunków życiowych.

W nadchodzącą sobotę 6-go marca odbędzie się odczyt dr. Marijana Kozłowskiego na temat «Zmęczenie i przepracowanie umysłowe». Treść odczytu: smiały w komórkach żywych pod wpływem zmęczenia zachodzące; kinotoksyny; zmęczenie, wyczerpanie i przepracowanie umysłowe; objawy zmęczenia, sposoby wykrycia i wyczerpania zmęczenia umysłowego—fizyczne i psychiczne Zależność zmęczenia umysłowego od rozmaitych warunków życiowych.

— **Odczyt o nowych prądach pedagogicznych i reformie szkolnej.** Przypomniamy, iż zapowiedziany odczyt p. Lucjana Zameckiego, Szefa sekcji Os. P. p. t.: «Nowe Prądy Pedagogiczne i Reformy szkolne», odbędzie się dziś o godzinie 6-ej po poł. w sali gimnazjum żeńskiego, ul. Uniwersytecka d. 3. Bilety na odczyt są do nabycia: Przy wejściu na salę. Całkowity dochód na cele P. Macierzy Sz. Z. Ws.

— **Choroba p. Osmołowskiego.** Kresowe biuro prasowe donosi:

Gener. Komisarz Ziemi Wschod., p. Jerzy Osmołowski, zachorował na tyfus płamisty, którym zaraził się, wedle przypuszczenia otoczenia, przy zwiedzaniu więzienia dźwińskiego.

Zastępować chorego będzie p. Ed. Iwaszkiewicz, który wyjechał do Warszawy.

— **O dzisiejsze święto.** Z powodu rozporządzenia władz, aby urzędnicy stawili się do pracy w dniu Św. Kazimierza, o godz. 11 rano o-trzymujemy skargi niektórych czytelników, domagających się obserwowania tego święta, zgodnie z tradycją.

— **Wizowanie przepustek na Litwę.** Wydział Prasowy Komisariatu Generalnego Z. W. komunikuje nam, że wizowanie przepustek za linję demarkacyjną na Litwę zostaje zupełnie wstrzymane aż do odwołania.

— **Wyplata emerytur i pensji.** Zarząd Cywilny Ziemi Wschodniej na mocy Rozporządzenia Komisarza Generalnego z dn. 11 lutego r. b. (Dziennik Urzędowy № 14 par. 268 — 269) rozpoczyna wypłatę emerytur, względnie pensji, należnych od rządu b. Cesarstwa Rosyjskiego byłym rosyjskim cywilnym i wojskowym urzędnikom, b. oficerom i żołnierzom b. armji rosyjskiej oraz ich wdowom i sierotom, zamieszkałym na Ziemiach Wschodnich i znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Podanie wolne od opłaty stampelowej wraz ze wszystkimi dokumentami, stwierdzającymi prawa na emeryturę, względnie pensji, należy składać do Wydziału Emerytalnego Sekcji Szarbowej Z. C. Z. W. Dominikańska, 3 pokój—58.

— **Dlaczego?** Redakcja nasza otrzymała list z następującymi pytaniami:

«Czy wiadomem jest społeczeństwu naszemu, że w parafii Antokołskiej wszystkie polskie szkółki są obecnie zamknięte? Szkoła w Kojranach b. majątku Stolypina też nie funkcjonuje. Nikt nie wie czy, by niemożliwy i wysoce szkodliwy ten stan usunąć. Z jakiego powodu przetrwano wykłady w parafii, liczącej do 10 tys. mieszkańców? Na ulicach spotyka się całe tłumy walczących się dzieci, które przez pół dnia zatrudnione być powinny w szkole. Lokal dla szkoły w Kojranach doskonali. Czy władze nie rozumieją, że w ten sposób hołduje się dla bliższej przyszłości zastępy młodocianych bandytów?»

— **Godzi i barwy narodowe.** W uzupełnieniu artykułu naszego pod powyższym tytułem, jeden z przyja-ciół pisma naszego komunikuje nam, że sprawa podwójnego kryzysu na targu jeźdźca w Pogoni została wyjaśniona w «Kwartalniku Historycznym» 1894 r. str. 474: Jest to «Kryzys patryarszy, nadany w r. 1418 Witoldowi, jako oznaka godności wka-rzusa apostołskiego in temporalibus na Litwę, Ruś i Zmudź.

— **Związek Lekarzy Polaków w Wilnie.** Dn. 5.III b. r. odbędzie się o g. 7½ w. w szpitalu św. Łazarza nadzwyczajne

W Polsce powstawała wówczas idea mecenstwa Polski. Onaciewicz wbrew temu smiało wskazywał na błędy szlachty i wady narodowe, które zgubę przyniosły.

Był zdania, iż schlebienie wadom narodowym nie buduje—ale rozwała. Wyrzucił czas w krytyce przeszłości Polski. Pozytywny i krytyczny umysł jego następów w czasie najbliższym nie zostawił.

Mickiewicz chętnie przebywał w jego towarzystwie, z Lelewalem łączyła go przyjaźń serdeczna, ale wogóle wśród współczesnych, porwanych prądem Masjanizmu, stał samotny.

Odsuwano Onaciewicza od wszelkich godności i roli większej nie odegrał.

Wskutek walk stronniczości w Uniwersytecie w czasie jego reformy, Onaciewicz ulesiony niesprawiedliwosciami, do go dotykały, posunął się do skarg na swe krzywdy — w Petersburgu! Rozpacz go tylko w części usprawiedliwiła z tej hanby.—

W 1822 zaproponowano mu w Wileńskiej Wszechnicy Katedrę statystyki i prawo międzynarodowe, a w 1823 nastąpił pogrom Uniwersytetu i znany proces Nowosilcowa.

Po wysłaniu czterech najwybitniejszych profesorów, Onaciewicz pozostał na gruzach.

Nie płaszczył się przed Nowosilcowa, nie robił ugody z Rosją, stał trzeźwo i twardo na wyłomie. Jego wykłady statystyki, prowadzone w bardzo pouczający sposób, obejmowały też statystyki Rosji i były jak gdyby filologią życia trzech zaborów Polski.—

Ostatnie miesiące w roku poświęcał zwykle specjalnie przez siebie studjowanej historii Litwy, jako części składowej Rzplitej Litwy, którą, dotychczas traktowano tylko w sposób bardzo romantyczny, jako kraj puszcz, bóstw pogańskich i Złocisów.

Sinacze Tow. Przyjaciół Nauk będą oczekiwali z nieziarem zaciekawieniem zapowiedzianego przez Sz. Prelegenta dalszego ciągu odczytów o pracach Onaciewicza. W. Z.

— **Odczyty z zakresu medycyny i higieny.** Związek Lekarzy Polaków w Wilnie organizuje szereg przystępnych dla ogółu odczytów z zakresu medycyny i higieny.

Projektowane są tematy: Zmęczenie i przepracowanie umysłowe. O odżywianiu. O tyfusie płamistym. O gruźlicy. Woda pod względem higienicznym. Zagadnienie płciowe. Drobnoustroje i ich znaczenie. Zakaźność, odporność i choroba zakaźna.

Odczyty dzięki łaskowej uprzejmości J. Magnific. Rektora będą się odbywały co sobota w gmachu uniwersyteckim w sali Śniadeckich (wejście z ul. S-to Jana); początek o g. 7-ej. Wstęp za opłatą 1 marki.

Zysk czysty Związku Lekarzy przeznaczony na fundusz zaopatrzenia wdów i sierot po lekarzach.

Niepotrzeba dowodzić, że odczyty

zebranie w sprawie wyborów delegata na Zjazd Okręgowy. Zebranie ważne bez względu na ilość członków wobec nagłości sprawy.

— **Związek Jedności i Siły Polaki.** Zwykle dyskusyjne posiedzenie Związku «Jedności i Siły Polaki» odbędzie się we czwartek, a w piątek o godz. 8½ wiecz. Na porządku dziennym referaty ds.alcacy społecznych polskich przybyłych z Infant. Wstęp dla członków wolny. Goście poleceni przez członków mile widziani.

— **Tow. im. J. Piłsudskiego.** Zebranie zarządu Tow. odbędzie się 5 marca o g. 6 pp. w gmachu Sądów (8-to Jerska 36 pok. 40) o punktualnie przybycie są proszeni członkowie Zarządu oraz delegaci instytucji, które zgłosiły swój akces do T-wa. Tymczasowe biuro T-wa mieści się w gmachu Sądów (pokój 40).

— **Zarząd kooperatywy Chrz. Zw. zawodowych** 8-to Jaska 21 podaje do wiadomości, że w niedzielę, 7 bm. odbędzie się ogólne zebranie członków kooperatywy. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Sprawy bardzo pilne. Sala Centrali Zw. Zaw. o g. 6 w.

— **Wielka kwesta** na Dom Wychowaczy B. Z. P. odbędzie się dziś.

— **Wielki koncert** na «Święcone dla żołnierzy». W nadchodzącą sobotę, d. 6 bm., w «Lutniu» odbędzie się Wielki koncert, z którego dochód «Lutnia Wileńskiego» przeznaczony na organizowanie przez Kolo Polek «Święcone dla żołnierzy». Do wykonania obfitego programu zaproszono takiej miary artystów, jak p. Zofia Bortkiewicza-Wyleżyńska (śpiew), Adam Andrzejewski (skrypce), oraz orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Wyleżyńskiego. Szczegóły tej uroczystości podamy wkrótce. Bilety zawczasu nabywać można w kasie «Lutnia» od g. 11—1 i od 5—9 w.

— **Koncert na „Święcone dla żołnierzy”.** Wielki koncert na «Święcone dla żołnierzy», zapowiedziany na poniedziałek, w sali Teatru na Pohulance, zostanie przeniesiony na sobotę, 6 bm. w sali «Lutnia» Program wysoce artystyczny, bufet doskonałe zaopatrzone i cel sympatyczny ściągają zapewne nie tylko miłośników muzyki ale i szerszą publiczność.

— **Koncert orkiestry wojskowej** Dziś w cukierni Sztralla, 8-to Jerska 22 odbędzie się koncert orkiestry 17 pułku 3 Wielkopolskiego pułków. Początek koncertu o g. 6-ej. Część dochodu przeznaczona na żołnierza polskiego. Ze względu na cel doniosły koncert liczyć może na powodzenie.

— **Raut wiosenny** z koncertem, organizowany przez kółko młodzieży na rzecz pomocy żołnierzowi polskiemu, odbędzie się 7 bm. w salach klubu oficerskiego—Wronia 5. Urozmaicone produkcje muzyczne i wokalne, bogato zaopatrzone bufet ściągając powinny licznych uczestników tej pierwszej wiosennej zabawy. Bilety zawczasu nabywać można u członków P.Z.P. i w świetlicy—Dominkańska 13. W dzień koncertu—u wejścia.

— **Recital artystów** zespołu kameralnego im. Montuski odbędzie się estycznie jutro w sali Śniadeckich (w uniwersytecie) o g. 8½ w. Bilety nabywać można u złozonego Sztralla całodziennie, u cserownego od 6—10 w. oraz w kancelarii Słow. br. pomocy (Uniwersytecka 7) od 7—8 w., zaś w dzień koncertu przy wejściu; 20% czystego dochodu przeznaczona na rzecz brat. pomocy młodzieży akademickiej wszechstronnie wil. Program koncertu zawiera: Sonatę koncertową na skrypcy: Francesco Maria Veracini (1685—1750) Trio fortepianowe: R. Schuman i Sonata Kreutzerowska Beethovena. Wykonawcy pp. Bohuszewiczówna, Szymo-Kulicka oraz gość p. M. Schneider.

— **Teatr Polski na Pohulance.** Dziś ciesząca się stale wielkim powodzeniem «Dom otwarty», jutro po raz dziesiąty, w niedzielę po raz dziesiąty «Dziady», w sobotę, na liczne życzenia «Wicek i Wacek». Premiera znakomitej sztuki Żeromskiego «Ponad śnieg» w przyszły czwartek. Zainteresowanie wśród publiczności ogromne, co wróży dobrze o powodzeniu tej niezwykle ciekawej i z żywiołową siłą napianą estyki rozgłoszonego autora.

— **Operetka polska.** Dziś wystawioną będzie po raz 15-ty, ciesząca się powodzeniem malownicza i wcale melodyjna operetka Kalmana «Manewry jesienne», z Z. Wojnowską (Riza), Szczuką (Lorentay), Szostlandem, Kosińską i Jarząką w rolach głównych. W akcie 2-gim—spółka kuzmark w wykonaniu Walickiej i Ciesielskiego. W piątek—po raz trzeci wspaniała operetka Straussa «Zemsta nietoperza». W sobotę, z powodu koncertu «Lutnia» przedstawienia nie będzie. W niedzielę po raz 8-ty «Baron Klumbe».

— **Polski Teatr Ludowy** (gmach teatru miejskiego) wystawia dziś, 4 marca, znaną i cieszącą się stałym powodzeniem na wszystkich scenach polskich, sztukę p. t. «Nad przepaścią» w 5 aktach A. Bobrowskiego. Dzieł muzyczny pod kier. K. Galkowskiego. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od godz. 10 rano. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Oplaty komisowe na stacji miejskiej w Wilnie.

Wileńska Dyrekcja P. K. P. podaje do wiadomości ogólnej, że z dniem 1 b. marca stacja miejska P. K. P. w Wilnie pobiera opłatę komisową po 8 mk. od sprzedanego biletu klasy I-ej, po 6 mk. od biletu klasy II-ej i po 4 mk. od biletu klasy III-ej.

Stacja miejska (ul. Kaukaska, 2) sprzedaje bilety na wszystkie odcho-dzące z Wilna pociągi na 3 dni naprzód oraz przyjmuje zamówienia, również na 3 dni naprzód, na miejsca w wagonach placertowych do Mińska i Kalku.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Święt. Kazimierza.
Święt. Fryderyka.
Święt. Wiktora.
Wschód słońca—o g. 6 m. 20.
Zachód słońca—o g. 6 m. —

— **Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.** Od 15-go do 20-go bm. odbędzie się w Uniwersytecie Wileńskim egzamin uzupełniający dla tych, którzy nie mają świadectwa dojrzałości z gimnazjów państwowych, lub przez Ministerstwo W. R. i O. P. uznanych.

Wyżymia z języka łacińskiego odbywać się będzie tylko od 15-go do 18-go marca włącznie.

Kandydaci mają służyć podania wraz ze świadectwami szkolnymi najpóźniej do dn. 14 marca w Kancelarii Dziekanatu Wydziału Humanistycznego.

— **Powszechno Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek dn. 5 marca o godz. 6-ej odbędzie się w sali Śniadeckich wykład J. M. Rektora Uniwersytetu, Prof. Dr. Michała Śniadeckiego p. t. «Klejnoty morza». Treść wykładu: Ocean jako siedlisko życia. Połowy morskie. Połów perł i koralu. Wielkie połowy ryb. Wartość ekonomiczna rybactwa morskiego. Morze jako szkoła życia. Polscy rybacy.

Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Na zebraniu miesięcznym Tow. dn. 4-go marca prezes dr. Żaborski ucałił za wstępnie dmukszemi słowy pamięć świeżo zmarłego ś. p. Hilarego Łąckiego, hojnego o-fiarodawcy Towarzystwa. Sekretarka odczytała protokół ostatniego zebrania. Dr. Czarkowski przedstawił wykaz osób co słożyły dary Bibliotece Towarzystwa, poczem wygłosił odczyt prof. dr. L. Janowski o Zęgotcie Onaciewicza, profesora Królewieckim i Wileńskim.—

Ubiegłe dnię Uniwersytetu naszego, dzięki pracom naszych uczonych, wypuklają się coraz bardziej. Jedynym z przyczynków do tych dni-ów, jest mało znana postać Onaciewicza, śmiałymi rantami zarysowana przez sz. prelegenta, który po źródła do tej pracy sięgał do najpiękniejszych księgozbiorów, a miał i rękopisy wyda-ń Onaciewicza, przez jego uczo-ników zachowane.—

Onaciewicz, syn księdza Unickiego z Grodzieńszczyzny, wyjechał z domu miłość do Polski. Rozległa wiedza jaką zdobył, dała mu w Uniw. Króle-wieckim lektorat jęz. polskiego.

W 1808 r. przybywa do Wilna, mianowany do Bizlegostoku, w roku 1818 jako zastępca profesora otrzymuje po Lelewelu Katedrę historii powsz. w Wilnie. Oddzielił on kurs historii ojczyzny od powszechnej i jeden z pierwszych wniósł dużo krytycyzmu w poglądach na przeszłość naszego narodu.

Z operetki.

Odegrano wczoraj śliczną operetkę Strassa p. t. «Zemsta nietoperza». Pod doskonalym kierunkiem reżysera p. Szuski i dzielną batutą doświadczonego kapelmistrza p. Wilińskiego całość ujęta w ramy niezwykle efektownych dekoracji zdobyła sobie ogromne uznanie publiczności, co ujawiło się w rzeszastych oklaskach, którymi operetkę przyjmowano.

Oczywiście na pierwszym planie, jak zresztą zawsze, była nasza znakomita prima-donna p. Wojnowska.

Z ogólnego sukcesu wczorajszego wieczoru zasługuje część obok p. Wojnowskiej do stała się w udziale p. Kosińskiej za odegranie roli pokojówki Adeli.

Kapitałną sylwetkę dozorca więziennego Froscha dał p. Zoner, który podbija sobie

coraz bardziej publiczność właśnie tą swobodą i przepysznym komizmem.

Osobną wzmianka należy się p. Wawrzankowiczowi, jest to bowiem artysta szczerzy i prawdziwie utalentowany i rozporządzający głosem tak świeżym, dźwięcznym i wyszkolonym, że zaliczyć go już dziś trzeba do jednej z podstawowych sił operetki wileńskiej.

P. Proniewicz w roli kapitalisty Bisenstajna był może lepszym niż zwykle, jednakowoż nie wydawał się kapitalistą, ale aktorem, który półśrodkami opanovał swoją rolę.

P. Czyżewski powinien grywać jeszcze mniejsze role a nie śmiać się po każdym słowie, bo to jeszcze bardziej pogłębia ujemne o nim wrażenie.

Doskonale nposobieni byli p. Borkowska jako księżka Golecco, p. Pillati i p. Szczotka. Balet z p. Ciesielską i Winlarską na czele spisał się bajecznie.

Kurs walut

(według notowań Banku Wschodn. w Wilnie)

Dnia 3 bm.	
Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	172
" " (100)	168
" " (drobne)	145—165
" dumskie (1000)	46
" " (250)	40
" Kierenki	20
Ost-ruble wielkie	165
" drobne	135
Marki niemieckie wielkie	165
" " drobne	135
Korony	69
Dolary	150

BIULETYN

Wileńskiej Stacji Meteorologicznej z d. 3 marca 1920 r. g. i pp.

Barom. na poz. morza	762.8
Temperatura powietrza	3.7° Cels.
Wilgotność powietrza	72.9%
Kierunek i siła wiatru	NW 12 m.
Stan nieba: Pogodne.	
Ilość opadu za dobę 0.8 mm.	
Skrajne temperatury za 2/III 1920 r.	
Maximum	5.4° Cels.
Minimum	2.4° Cels.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

Na odbytem w dniu 7 Stycznia 1920 roku Organizacyjnym Walnym Zgromadzeniu zawiązana została na podstawie Statutu, zatwierdzonego dnia 3 Stycznia 1920 roku przez pana Komisarza Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, Spółka Akcyjna pod nazwą:

„KRESOWE TOW. PRZEM.-HANDL. SPÓŁKA AKCYJNA”

Uchwała pierwszego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów wybrani zostali:

Do Zarządu:

Pp. Michał Idefons Pereświat Sołtan, jako Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający,
Bolesław Biger, jako Wice-Prezes Zarządu,
Ignacy Wilski, jako członek Zarządu,
Konrad Jeśman, () jako Zastępcy,
Bronisław Biger, ()
Albert Reinstein, () Członków Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej:

Pp. Gustaw Bortnowski, Stefan Lanrysewicz, Józef Łabęcki, Feliks Mallnowski i Jan Semadeni.

WILNO, Wielka Nr. 41.

ORKIESTRA

17/3 pułku ułanów Wkp.

tymczasowo w Wilnie, koszary kawaleryjskie
poszukuje od zaraz rymu. Trębacz i kornet, i klawir, i saksofon,
i baryton i szelist. P.por. Dziędek kapelm. 17/3 pułku ułanów Wkp.

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE

przy szkole lekarsko-dentystycznej d-ra Konecznego i lek.-dent. Redzierskiej.
Przyjmują lekarze dentyści od 9 rano do 7 wiecz. Jagiellońska 8.

Teatr Polski Ludowy. Gmach Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Dziś we czwartek 4-go marca 1920 r.

„Nad przepaścią“

sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami A. Bobrowskiego.
Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego.
Reżyserował L. Wołlejko.

Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 g. rano. DLA WOJSKOWYCH 20 proc. USTĘPSTWA.

Zapowiedź: Jutro w piątek 5 marca r. b. premiera «Radcy pana radcy» kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 1 Marca zostały uruchomione między Wilnem a Warszawą pociągi osobowo-towarowe № 109/110, z wagonami II i III klasy.

Odejdziem z Wilna o godz. 24-00, Grodno przyjdzie o godz. 3-11, odjazd 9-01, Białystok przyjazd o 14-00, odjazd 15-45, do Warszawy przychodzi o godz. 20-35. Odechodzi z Warszawy o godz. 10-15, Białystok przychodzi 15-05, odchodzi o godz. 17-00, Grodno przychodzi 21-51, odchodzi 22-46 Wilno przychodzi o godz. 7-00.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno-Wileńska 26. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Roentgena. Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11-2 i od 5-7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).



SWIERZBE usuwa w ciągu 3 dni mydlaną „MASC P-ra HEBDY”, uznana przez powagi lekar. Zauważyć wciernia, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się mywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Masc P-ra Hebdy” z świerzbomcem na etykiecie. Stołki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebdy i S-ko, Warszawa, Biektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwel-Hebdy”. Skład na Wilno: Tow. Handl. Tow. Apt. J. B. Segall.

Nowo utworzona artystyczna pracownia

OKRYĆ DAMSKICH

i szkoła kroju i szycia znanej firmy w Petrogradzie Ludwik Stankiewicz. Domnikańska № 14, wejście z bramy.

NASIONA

nabywa i sprzedaje

Zygmunt Nagrodzki

Skład maszyn i narzędzi rolniczych
Wilno, Zawalna 11-a.

BIURO

beśne i Parcelacyjne

specjal. leśnego Józefa Łastowskiego

Wilno S-to Jerska 42 m. 5. Informacje od 9-10 r. i 6-7 w.

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania I. LACKIEGO Wielka 25, przyjmuje się do naprawy maszyn do pisania wszystkich systemów. Obstalunki do naprawy maszyn do pisania wykonywa się szybko i akuratnie. Kupuje i sprzedaje maszyny do pisania różnych systemów

Za pozwoleniem Cenzury Wojskowej.

Żywicę, terpentynę, smołę,

kupuję wagonowo.

Kazimierz Konopnicki, Łódź ul. Długa 72.

Dr. W. Wołodzko
Ordynator szpitala św. Łazarza
choroby skórne i wener. Przyjmuje
od 12-2 i od 5-6. Zawalna 22.

Dr. Popilski choroby skór-
ne i weneryc-
zne. Przyjmuje od 8-12 i 4-7.
W. Pohnlanka z róg Zawalnej.

Dr. Koneczny choroby zę-
bów, sztucz-
ne zęby. Jagiellońska 7-2, od g.
10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. med. B. Szyrwint cho-
roby
weneryc.: syfilis (606-914), skórne
i moczołciowe. Przyjmuje od 10-1
pp. i od 4-7 w. Wielka 39. 911

Dr. Aleksander LIBO
Choroby: uszu, gardła i nosa
Zawalna 22 m. 6. Od 11-2 i 6-7.

Dr. I. Abramowicz
Piwna 7-1 (obok Ostrej Bramy).
Choroby skórne, syfilis (606, 914) i
weneryczne. Przyjmuje 10-1 i 4-7

Dr. med. S. Kaplan Spec. choro-
by weneryc-
zne, syfilis (606-914) i skórne.
Od 9-12 i 3-7. Wileńska 111 m. 1.
Wejście z zaułk. Benedyktynsk.

Doktor D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606,
914) i skórne. Przyjmuje od 11-2,
4-7, S-to Jerska № 4.

Doktor D. Resser
Spec. weneryczne, syfilis (606, 914)
i skórne. Trocka 3-2 (róg Wile-
ńskiej) Przyjmuje 10-1, 4-7.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606»
i «914», skórne i moczołciowe.
przyjmuje od 10-1 i po poł. i od
5-7 w. Wileńska 12-1. rk

DOKTOR
I. I. BILLEWICZ
Choroby Wewnętrzne i Dalekie
9-10 rano i 5-6 wieczór.
S-to Jerska № 35 m. 7 4216.

Dr. F. SWIEŻYŃSKI
Choroby płuc, gardła, nosa i uszu
wznawiającej, chorych S-to Jakub-
ska 10-5 Przyjmuje od 2-3
od 5-7 p.p. № 198.

ZĘBY SZTUCZNE
złote korony, — mostki.
Przeróbka i dopasowa-
nych zębów.
technik LUDWISAR-
dentyt. L. Minkier, SKA (Przeo-
brażeńska) № 4.
Reperacja wykonyw. w 4 godz.

Magiel Amerykański
do sprzedania Tatarska 5 m. 7.

Kupuję

maszyny do pisania,

do szycia, gramofony, pianina i ka-
sy ogniotrwałe. Placi wysokie ceny,
za rekomendacje duży procentmagazynu
J. Kuzniec, Wileńska 25.

BRYLANTY

złoto, srebro i biżuterję
i placękupuję najwyższe ceny
Jubiler **CH. GLEZER,**
ul. Wielka 47 m. 8.

Kupuję

rozmaite galan-
teryjne, piśmienn-
e, i in. artykuły
W. ZALL,
Szopenowska 5.

Majątek Kupię

w pobliżu kolei, dobre zabudowa-
nie, ogród owocowy, woda (staw
lub rzeczka). Oferty — Warszawa
Marszałkowska 121. St. Kwinto.
Informacji udziela K. Sinkiewicz.
Tow. Rozwój Trocka 2 m. 1.Wydział Elektro-Techniczny
Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.poszukuje jednego technika sta-
bnych prądów i jednego zdolnego
rysownika. Zgłaszać się Kankazka
2, I piętro, pokój № 1.Dyrekcja Wileńska Polskich
Kolei Państwowychposzukuje 20 wykwalifiko-
wanych elektro-monterów.
Zgłaszać się na stację Wil-
no osobowa, do inżyniera
p. PEREPECZKO. —Binro Komisowo - Informa-
cyjne S-to Jerska 22 m. 3Ma do sprzedania w dużym wyborze:
domy, plac i majątki. Poszukuje
wspólnika do tartaku i młyna z
kapitałem 50 tys. m. 4224.

GIEŁDA PRACY

S-to Jerska 22 m. 3 potrzebny rzą-
dca ochmistrzyni i francuzka do
majatku 10-1 i 5-7 4225.

Obuwie drewniane z dychtow-
nym brezentem (chroni od wilgoci
i chłodu, męskie, damskie i dzie-
cięce, oraz podszewy drewniane,
możecie otrzymać tylko u **Pona-
rskiego**, ul. Stefańska № 22.
Ochrona oraz od sprzedawcy otrzy-
mują duży rabat.

Zakład introligatorski E.
Aleksandrowicza (Tatar-
ska 11) wykonywa wszelkie roboty
w zakres fachu wchodzące.

Haliny Jasińskiej
Pracownia Fotograficzna.
Specjalność portrety
Wileńska 25-4 469

Lekeji angielskiego i francuskiego
pojedynczo i zbiorowo, według
najnowszej metody, udziela nauczy-
cielka szkół i kursów językowych.
Zawalna 22-16.

Udziałem lekeji kroju dam-
skich, cywiln., wojsk. i dzieci-
nbrań według ostatn. mody. Uczę
w krótkim czasie krawców i nie-
krawców oraz glnchoniemych. Lek-
cje dla wojskowych z ustępstwem. Są
do sprzed. różne formy bekiesz,
spodni sportmenów i in. R. Gisin.
S-to Jańska 18. Przyjmuje **ucz-
niów na lekeji wieczorne**
z wielkim ustępstwem

Do wynajęcia
3 mieszkania po 7 pokoi od
zaraz. Ulica Piłsudskiego № 10.
Stróż wakaże.

Do wynajęcia magazynu z po-
wodn. wyjazdu, Uniwersytecka
4-20.

Do sprzedania resztki bia-
łostockich kastorów na męskie
i damskie kostiumy w rozmaitych
kolorach — 2 arsz. szer. po 35 mk.
arszyn. Wielka 50-1. 36

Do Sprzedania pompa, bak i
motor półtorzej siły wszystkie
w bardzo dobrym stanie. Bilard
«Carsmob» do sprzedania Wileń-
ska 30 u stróża.

Sprzedają się (sztory
kolorowe, i dwa emaliowane objętości
do 50-ciu wiader. Widzieć od 3-5
Sadowa 4-5 H. Abramowicz.

Sprzedają się starożytnie rzeczy
oglądać od 10-5 Piraomontki
zaułek 12 Garnysz.

Jest do sprzedania
powóz parokony nie na gumach
mało używany Zgłaszać się Nad-
brzeźna 4-12 między 1-4 po poł.

Potrzebne meble (stoły,
krzesła, kanapa,
szafa). Oferty: Wielka ul. № 60
Związek kooperatyw.

Zgubiono paszport № 11539
na imię Jerskiego.
Marcinkiewicz Odniesć do IK cyrk.

Na Wielkiej ulicy zgubiono 2
marca portfel z pasportem i dokum-
mentami 7 tys. marek i 5 tys. dum-
skich. Łaskawy znalazca odnieście
do sklepu Kalita i Zabłocki. Świ-
derski, za wynagrodzeniem.

Zgubiono kwit kasy pożycz-
kowej w Wilnie na
2000 mar., wydany na imię Sory
Butrymowicz i nie mający dla ni-
kogo wartości. Odniesić proszę za
wynagrodzeniem 100 mar. Ławda-
rowo ul. Kolejowa 12.

Zgubiono 29 bm. przy ul. Popow-
skiej kapeluszn. czarny (kociołek
Łaskawego znalazca proszę o od-
niesienie: Piekarnia Wierbilisa po-
powska 8, za wynagrodzeniem. S.